

Sulin, Bez reguł

A ludzie mnie nie lubią
Zbyt często
Mimo że dałem prawdę im za darmo
Zbyt często
W świecie cukierkowych lalek
Czerwonych dywanów, swagu
Lecę ja mów mi człowiek bez reguł
A ludzie mnie nie lubią
Zbyt często
Mimo że dałem prawdę im za darmo
Zbyt często
W świecie cukierkowych lalek
Czerwonych dywanów, swagu
Lecę ja mów mi człowiek bez reguł

Teraz każdy raper chce mieć kurwa feat
A idź na siłkę, rzuć pisanie
Bo i tak cie spizgam
Masz wersy coraz bardziej
Dla mnie takie miszmasz
Po nagrywaniu smutów
nie Poznają wreszcie mistrza

Bujasz się jak pizda
Ciuszków cała szafę zbierasz
Jak mi kiedyś dali bluzy
Mówiłeś że nie robię za rapera
Teraz suko gębę pewien sobie z zimi zbierasz
Ja już pluję na te lumpy
Ty kandyduj na blogera

Rynek jest taki
Rzucą hasło to cie zjedzą
Panie tu nie chodzi już o poziom
Tylko czego jesteś znany
Jestem młodym gnojem
W rapie nikt mnie nie znał
Tym się dzisiaj bawię
Reszta płacze jak w sylwestra
Bo nie piją bo nie ćpają
Kurwa co drugi swag robi
Dyplomaci, poligloci, internauci i idioci
Gadaj i oknie co tam chcesz
Dla mnie to nie moja sprawa
Wyznaję zasadę jedną:
O kurwach nigdy w wywiadach!

A ludzie mnie nie lubią
Zbyt często
Mimo że dałem prawdę im za darmo
Zbyt często
W świecie cukierkowych lalek
Czerwonych dywanów, swagu
Lecę ja mów mi człowiek bez reguł
A ludzie mnie nie lubią
Zbyt często
Mimo że dałem prawdę im za darmo
Zbyt często
W świecie cukierkowych lalek
Czerwonych dywanów, swagu
Lecę ja mów mi człowiek bez reguł